

Sygn. akt II PK 10/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski

w sprawie z powództwa M. J.
przeciwko S. sp. z o.o.
o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VI Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r., VI Pa (...), Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. oddalił apelację pozwanej S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w P. z dnia 22 lutego 2013 r., V P (...), zasądzającego od strony pozwanej na rzecz powoda M. J. kwotę 40.254,12 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniła w pierwszej kolejności potrzebą rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego związanego z wykładnią art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. "czy sprawę z powództwa pracownika, w której pozwany pracodawca neguje istnienie stosunku pracy, winien rozpoznać sąd w składzie jednoosobowym, czy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników?". Zdaniem

pozwanej, w większości spraw z zakresu prawa pracy istnienie stosunku pracy nie jest badane, gdyż jest przyjmowany jako bezsporne. Jednakże istnieje wiele spraw, w których powód wnosi o ustalenie istnienia stosunku pracy, bądź w których pozwany pracodawca broni się zarzutem, że stron nie łączyła umowa o pracę. Wówczas zachodzi konieczność zbadania przez sąd, czy rzeczywiście strony łączył stosunek pracy. Ta okoliczność albo będzie elementem sentencji wyroku (gdy takie żądanie zgłosił powód), albo będzie jedynie podstawą do wydania orzeczenia (gdy istnieniu stosunku pracy zaprzecza pozwany pracodawca). Na tym tle pojawia się wątpliwość, czy w sprawach, w których pozwany pracodawca broni się zarzutem, że stron w ogóle nie łączyła umowa o pracę, bądź że taka umowa była zawarta w warunkach nieważności, albo gdy pracodawca w jakikolwiek inny sposób neguje istnienie stosunku pracy między stronami, postępowanie powinno być prowadzone w składzie jednoosobowym, czy też ławniczym. Ponadto - w ocenie skarżącej - skarga jest "oczywiście uzasadniona" między innymi z tej przyczyny, że zgodnie z ustaleniami faktycznymi sprawy, powód przez pewien czas świadczył usługi na rzecz pozwanej jako prezes zarządu w ramach kontraktu menedżerskiego a zakres jego obowiązków się nie zmienił. Uchybienia w sposobie prowadzenia postępowania dowodowego spowodowały - w ocenie pozwanej - że w sprawie "istnieje wiele niejasnych oraz wątpliwych okoliczności, które sprawiają, że nie sposób przyjąć, że umowa o pracę została ponad wszelką wątpliwość zawarta w sposób dorozumiany". Według skarżącej, "pozostawienie w obrocie prawnym zaskarżonego orzeczenia doprowadziłoby do sytuacji, w której utrzymano by wyrok jednoznacznie sprzeczny z wypracowanym przez SN stanowiskiem, co jest nie do pogodzenia z koniecznością dbania o jednolitość orzecznictwa". Właśnie z uwagi na tę jednolitość "wydanie orzeczenia sprzecznego z rozumieniem art. 22 § 1 k.p. zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy, pozwala na uznanie niniejszej skargi kasacyjnej za oczywiście zasadną". Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a w razie uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona - o uchylenie

zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zaś "w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania" o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca uważa w pierwszej kolejności, że wniesiona przez nią skarga powinna zostać rozpoznana, gdyż w sprawie zachodzi konieczność rozstrzygnięcia wyżej opisanego problemu prawnego dotyczącego składu orzekającego w sprawie z zakresu prawa pracy, w której pozwany pracodawca podważa istnienie stosunku pracy.

Poglądu o występowaniu przedstawionego zagadnienia prawnego jako istotnego, którego rozstrzygnięcie jest niezbędne do oceny zasadności skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy jednak nie podziela, wobec czego wskazana okoliczność nie jest uzasadnioną przesłanką przyjęcia skargi do rozpoznania. Skarga kasacyjna jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym w konkretnej, indywidualnej sprawie zakończonej wydaniem prawomocnego wyroku, a więc argumenty przemawiające za potrzebą rozpoznania tak rozumianego środka zaskarżenia, przedstawione we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, nie mogą być oderwane od podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia objętego skargą, jak również muszą być adekwatne do podstaw kasacyjnych, na których skarga została skonstruowana. Takie stwierdzenie wynika z tego, że Sąd Najwyższy (poza uwzględnieniem z urzędu przypadku nieważności postępowania apelacyjnego) rozpoznaje skargę kasacyjną wyłącznie w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw, będąc przy tym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c.). Powyższego wymagania nie spełnia skonstruowane w skardze "istotne zagadnienie

prawne" odnoszące się do wykładni art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. (przepisu prawa procesowego). Należy bowiem stwierdzić, że przepis ten (o składzie sądu) ma zastosowanie wyłącznie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jego naruszenie (polegające na rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji w składzie niezgodnym z ustawą) podlega - w sposób bezpośredni - wyłącznie kontroli apelacyjnej sądu drugiej instancji. Natomiast w postępowaniu kasacyjnym (które służy ocenie prawidłowości wyrokowania przez sąd drugiej instancji) obraza tego przepisu może podlegać wyłącznie kontroli pośredniej (w ramach zarzutu nieuwzględnienia przez sąd odwoławczy na wniosek strony lub z urzędu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 4 k.p.c.) i to pod warunkiem, że takowe uchybienie sądu drugiej instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c.).

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie zwracano uwagę, że wzięcie z urzędu pod rozwagę nieważności postępowania dotyczy tylko nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji (wyrok z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; OSP 1998 nr 5, poz. 93, z glosą A. Szpunara; Palestra 1998 nr 9-10, s. 202, z glosą A. Zielińskiego), bowiem z uwagi na specyfikę kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie może w jej ramach bezpośrednio badać nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (wyrok z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 625/07, LEX nr 627206). Kwestia naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym także prowadzących do nieważności postępowania, może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, przez przytoczenie przez skarżącego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., które to uchybienie doprowadziło do usankcjonowania postępowania pierwszoinstancyjnego, dotkniętego nieważnością z uwagi na obrazę przez sąd pierwszej instancji określonych przepisów prawa procesowego (wyrok z dnia 2 października 2012 r., II UK 58/12, Monitor Prawa Pracy 2013 nr 3, s. 156). Taki zarzut wymaga zatem wyartykułowania w ramach podstawy kasacyjnej przepisu naruszonego przez sąd odwoławczy, obok wymienienia przepisów naruszonych przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyroki z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK

143/06, LEX nr 439193 oraz z dnia 28 marca 2012 r., II UK 170/11, LEX nr 117004 i powołane w nich orzeczenia).

Strona pozwana sformułowała wprawdzie w skardze zarzut obrazy art. 386 § 2 k.p.c. (w związku z art. 378 § 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c.), jednakże nie wykazała, aby zarzucane Sądowi odwoławczemu uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58, z glosą W. Broniewicza i z dnia 22 lutego 2011 r., II UK 290/10, LEX nr 817531 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, LEX nr 445245; z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, LEX nr 442605 i z dnia 23 lipca 2008 r., I UK 70/08, LEX nr 818577). Jest tak dlatego, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, co powoduje, że wiele przypadków nieważności zachodzących przed sądem pierwszej instancji, w szczególności polegających na rozpoznaniu sprawy w składzie niewłaściwym, jest sanowanych w postępowaniu apelacyjnym, a co za tym idzie traci rację bytu kwestionowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji, jeżeli nie jest przy tym oparte na innych podstawach kasacyjnych (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 195/11; LEX nr 1162687 oraz z dnia 23 maja 2012 r., III CSK 274/11, OSNC 2013 nr 2, poz. 23). W sytuacji, gdy postępowanie w rozpoznawanej sprawie przed Sądem Okręgowym nie było dotknięte nieważnością (w szczególności z tej racji, że Sąd odwoławczy orzekał w składzie odpowiadającym ustawie, to jest zgodnym z art. 367 § 3 k.p.c.) i gdy po jego zakończeniu zapadło prawomocne rozstrzygnięcie co do *meritum* sporu (uwzględniające żądanie pozwu), to traci na znaczeniu kasacyjny zarzut "zwykłej" obrazy prawa procesowego (dotyczący niedostrzeżenia przez Sąd Okręgowy nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c.). W tym układzie należy przyjąć, że rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy przedstawionego w skardze zagadnienia prawnego związanego z wykładnią art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. nie miałoby znaczenia dla wyniku sporu, a zatem sformułowane w skardze zagadnienie nie stanowi przesłanki uzasadniającej potrzebę przyjęcia skargi do rozpoznania.

Uzupełniając Sąd Najwyższy zauważa, że powołanie się przez skarżącą w uzasadnieniu wniosku o rozpoznanie skargi na wyrok z dnia 25 listopada 2004 r.,

I PK 42/04 (OSNP 2005 nr 14, poz. 209), jest nietrafne o tyle, że zapadł on w stanie prawnym sprzed nowelizacji art. 47 k.p.c. dokonanej ustawą z dnia 15 marca 2007 r. (Dz.U. Nr 112, poz. 766), która weszła w życie 28 lipca 2007 r. Poza tym dotyczył on sprawy rozpoznanej w pierwszej instancji w składzie ławniczym, a nie jednoosobowym, w której wątpliwości sprowadzały się do zakwalifikowania konkretnego przypadku bądź jako sprawy z zakresu prawa pracy, bądź jako "zwykłej" sprawy cywilnej (kwestia związana z ustaleniem właściwego składu orzekającego w sądzie pierwszej instancji w tym wypadku miała charakter wtórny i wcale nie dotyczyła ustalenia właściwego składu sądu orzekającego tylko w sprawach z zakresu prawa pracy). Podobnie należy ocenić powołanie się skarżącej na pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r., III PZP 2/13 (OSNP 2014 nr 2, poz. 17), w której przyjęto, że "powództwo pracownika o dopuszczenie do pracy, dochodzone przeciwko pracodawcy negującemu istnienie stosunku pracy, sąd rozpoznaje w składzie określonym w art. 47 § 2 k.p.c.". Pogląd ten został wyrażony sprawie, w której pracownik zgłosił w pozwie żądanie "dopuszczenia do wykonywania pracy". Tymczasem w rozpoznawanej sprawie powód domagał się od strony pozwanej spełnienia świadczenia pieniężnego w postaci zapłaty ekwiwalentu za niewykorzystany w naturze urlop wypoczynkowy, a więc roszczenia o całkiem innym charakterze niż "dopuszczenie do wykonywania pracy".

Ponadto trzeba podkreślić, że - wbrew odmiennym twierdzeniom strony pozwanej - skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, bo zaskarżone orzeczenie Sądu drugiej instancji nie jest dotknięte elementarnymi (widocznymi *prima facie*), wadami w zakresie wykładni lub zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego, bez potrzeby dokonywania głębszej analizy prawnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49 oraz z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107). Twierdzenie o "oczywistej zasadności" skargi kasacyjnej zostało oparte na nieskutecznym procesowo zanegowaniu podstawy faktycznej orzeczenia Sądu Okręgowego, podczas gdy podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące

ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Skoro Sądy orzekające zgodnie ustaliły, że powód świadczył na rzecz pozwanej pracę w sposób właściwy dla stosunku pracy, to takie ustalenie (wiążące w postępowaniu kasacyjnym) zostało poczynione w sposób "niewątpliwy" ("ponad wszelką wątpliwość"). Z tej przyczyny nie zasługuje na akceptację twierdzenie skarżącej jakoby "wiele niejasnych oraz wątpliwych okoliczności" wykluczało uznanie, że sporna umowa o pracę "została ponad wszelką wątpliwość zawarta w sposób dorozumiany". Przy okazji warto dodać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym kwalifikacja kontraktu menedżerskiego jako umowy o pracę lub jako umowy prawa cywilnego zależy od okoliczności konkretnego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2005 r., I PK 42/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 267), bowiem o rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny (autonomiczny) zamiar stron, a więc kwalifikacji spornej umowy należy dokonywać metodą typologiczną, to jest przez rozpoznanie i wskazanie jej cech przeważających (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały). Skoro w rozpoznawanej sprawie na podstawie wyników zgromadzonego materiału dowodowego dokonano ustaleń faktycznych, których ocena prowadzi do uznania spornej umowy z punktu widzenia przesłanek ujętych w art. 22 § 1 k.p. jako umowy o pracę, to taka kwalifikacja nie może być uznana za rażące naruszenie tego przepisu prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., nie orzekając o zwrocie kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz powoda, ponieważ w odpowiedzi na skargę powód żądał zasądzenia takich kosztów jedynie "w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania".